

Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem. Lecz on mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na narożniku świątyni i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, jest przecież napisane: Aniołom swoim rozkaże o tobie, a na rękach nosić cię będą byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. Odrzekł mu Jezus: Ale jest napisane także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. Na to odrzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. Wtedy opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i służywali Mu.

Mt 4, 1–11

Pokusa nie jest jeszcze grzechem, jest raczej flirtem czy próbą uwodzenia. Bywa jednak, że flirt staje się niebezpieczny, a my całkowicie podatni na propagandę złego. Dlatego tak ważne jest, by zobaczyć Jezusa w Jego walce z pokusami. W tej walce odwraca grzech pierwszych ludzi. Nowy Adam broni się słowem Bożym, które jest jego orężem w spotkaniu z kusicielem. Napisane jest: „nie samym chlebem żyje człowiek”, „nie będziesz wystawiał na próbę Pana”, „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon”. Zwycięstwo jest w posłuszeństwie Słowu.